

W NIEDZIELE DNIA 23. LUTEGO 1806.

✓ Między wielu innemi dowodami ślache-
tnego ufstowania wspólnie dla dobra rządu
działania, które dotąd obywateli Galicyi ok-
azali, zasłużył osobliwiej być wspomnia-
nym ten, którym się familia W. JP. Rafała
Horodyńskiego dziedzica Perespy w Zamoy-
skim Cyrkule słusznie poszczycić może. Trzech
synów tegoż zostali w służbie woyskowej J.
C. i C. K. Mei, dwóch w randze oficerskiej,
trzeci kadetem; niezbyt jednak dawno oddał
ojciec Król. Urzędowi Cykularnemu trzy
obligacye rządowe wynoszące 52 ryń. 40 kr.
jako dobrowolną ofiarę na potrzeby rządowe,
dodając to wspaniałomyślne życzenie,
iżby chciał być w stanie jeszcze więcej dla
nawyszego swego Monarchy i dla rządu u-
czynić. Któżby winnego szacunku mężowi
temu odmówił, który trzema synami żołnie-
rzami obarczony, część jednak majątku swego
rządowi na ofiarę dobrowolnie niesie?

W Lwowie d. 25 Stycznia 1806.

✓ J. W. Hrabia Leduchowski, dziedzic Kli-
montowa, słynący patriotyczną ofiarą 4000
złotych funduszowi Inwalidow Wiedeńskiemu
w celu rozdania onychże między tamecznych

weteranow w przeszłym roku uczynioną, do-
piero przed kilką tygodniami nowe wspania-
łomyślności dał dowody: zaledwo bowiem co
powziął wiadomość, że Sztyft regimentu
szefostwa J. W. Jenerała Leitmanta Franciszka
Barona Jelaszyca w Sandomierzu, który już
wprzed wspaniałości tegoż dobroczyńcy boi-
nie doznał, niedostatek niektórych nieodbitych
potrzeb przyciska, których dostarczenie dla
nadzwyczajney drogości środki szczupłego
funduszu przewyższa, natychmiast wiedziony
swym właściwym patriotyzmem z uprzedza-
jącą dobroczynnością temuz łaskawie dał wspar-
cie darowaniem mu 30 korcy pszenicy, 20
korcy żyta i 400 złotych w pieniądzech, z
oświadczeniem żalu, iż niniejsze położenie
okoliczności Jego szczerym chęciom J. W.
Hrabi kładzie tamę, boyniejszey dania ofiary.
— Ten wspaniały czyn nadając nowy blask
wysokim przymiotom ślachejney duszy i ist-
otnie patriotycznego sposobu myślenia J. W.
Hrabi wkłada na Jenerałną woyskową kom-
mendę nader przyjemny obowiązek, tak świe-
tły czyn nie tylko przełożoney nadwornej
zwierzchności woyskowej donieść, lecz oraz
dla ogólnego podziwienia powszechnie ogłosić,

tudzież temuż szczególnemu dobroczyńcy ną-
goretszą wdzięczność oświadczyć.

W Lwowie d. 20 Grudnia 1805.

Z Wiednia d. 15. Lutego.

Na d. 3. t. m. przyjechała do tutejszey
stolicy Arcy Xżna Jmć Marya Elżbieta, a d.
9 Arcy Xżę Jmć Palatyn Węgierski.

Na d. 12 t. m. iako w dniu urodzin
Najjaśnieyszego Cesarza Jmci odprawił w
zamkowym kościele świecki X. Schlemmer,
poważny 79 letni starzec, powtorne primicie.
Oboie Cesarstwo Jchmość znajdowali się na
tey rzadkiey uroczystości, i udarowali rze-
czonogo starca, który już przed 8 laty otrzy-
mał złoty medal zastugi, złotą tabakierą z o-
bliczem J. C. Mei.

W C. K. woysku zaszła następująca
promocya:

1. Jenerał majorami mianowani są do aktual-
ney służby Półkownicy: Baron Amende,
od piechoty Vogelsanga; Pfanzelter od pie-
choty Kollaredo; Provencheres, od lek-
kiey konnicy Hohenzollera; Rupp, od pie-
choty Hohenlohe-Bartensteina; Baron Le-
gisfeld, kommandant w Weronie.
2. Półkownikami podpółkownicy: Steininger,
od piechoty Arcy Xcia Karola; Bar. Mar-
cant, od piechoty Jellachicha; Michanow-
wich, w I Banackim regim.; Mager, od
lekkiey konnicy Klenau; Hr. Neipperg,
od husarow Otta (przy regim. Cesarskich
husarow); Minutillo, od kiryslerow Nas-
sau; Bar. Bach, od piechoty Auersperga;
Weifs, od piechoty Vogelsanga; Mumb,
od piechoty Hohenlohe-Bartensteina; Etard,
jenerał adjut. (2 Półkow. w regim. Erba-
cha), Zigler de Ziglek, od piechoty Kol-
laredo; Ludwigsdorf, od kiryslerow Ho-
henzollera; Adler, od piechoty Jordisa;

Hr. Hardek, od lekkiey konnicy Cesarza
(w regim. dragonii Lewenebra); Gerdich,
od piechoty Arcy Xcia Karola (w regim.
granicznym Szuilner); Marg. Vasquez,
komendant morskiego piechoty batalionu
(w drugim Banackim regimencie.)

Umarli Jenerał artyleryi Hrabia Thurn i
Wallfina, Baron Werneck i Hrabia Spork.—
Jenerał majorowie Bar. Fenzel-Baumgarten,
Kleber, de Mildenberg, de Repner, Hr. O-
donell.

W. Burgrabia i Gubernator Czeski, Hr.
Wallis, założył od d. 1 Lutego piekarnią
chleba dla ubogich mieszkańców Pragi. W
tey piekarni pieką codziennie po 4000 bochen-
kow chleba daleko większych, niżeli po tar-
gowey cenie zboża bydź mogą, i przedają ie
po 6 kr. prawdziwie ubogim ludziom. Po-
czynione są dogodne urządzenia, że chleb do-
chodzi w porządku swego przeznaczenia. Kto-
kolwiek sprzedałby bochenek takowego chle-
ba, będzie nietylko na zawsze od tego dobro-
dzieystwa wyłączony, ale nadto jeszcze uka-
rany. Ustanowienie to trwać będzie aż do
końca Sierpnia. Z ślachtetnym zapałem wspie-
raią dobrzy ludzie wszelkiego stanu wspania-
łą myśl założyciela, który początkowo dał na
to 1000 ryń. a resztę złożono na iego we-
zwanie.

Z Londynu d. 28. Stycznia.

Nowe ministryum już jest postanowione.
Lord Grenwill mianowany został przez J. K.
Mość pierwszym ministrem, i otrzymał ra-
zem od J. K. Mci pozwolenie do podania pla-
nu względem utworzenia nowej administracyi.
Aże to pozwolenie jest bez żadnego ogranicze-
nia, zatem P. Fox proponowany został przez
Lorda Grenwilla na ministra zagranicznych
interesów. Kanclerstwo skarbu jest oddzielone
od prezydencyi w radzie skarbowey. Osta-

nie dni były nader obfite w pogłoski względem nowego ministerium. Ze partye Addingtona i Pitta nie są zupełnie wyłączone, i że urzędy stanu będą także członkami opozycji osadzone nie podpada żadney wątpliwości.

Dzień ostatnich dni są następujące: W czasie ni-bytności J. K. Mei w Windsor pracowali Królewscy Radey nad utworzeniem nowego ministerium. J. K. Mość przyjechał w sobotę do Londynu dla wysłuchania o tem rapportu. Lord Hawkesbury, Lord kanclerz, Hrabia Lewerpoolu i Hrabia Kamden mieli najprzód poiedynczo, a potem razem audyencyą. — W. sędzia Anglii, Lord Ellenborough, otrzymał potem podług zwyczajnym czasowo pieczęć skarbu poki kanclerz nie będzie mianowany. J. K. Mość udarował potem Lorda Hawkesbury wakującym urzędem, dorozorcy 5 portow czyniącym 5000 f. szt. dochodu.

O wakującą przez śmierć P. Pitta reprezentacyą od szkoły głównej Kambridgi starają się teraz 3 młodzi Lordowie, to jest Lord Petty, 25 lat; Lord Althorp 28 lat i Lord Rayston 21 lat mający.

Francuzkie woyska zaczenia znowu rozbić namioty nad brzegami Boulogne.

Podług prywatnych doniesień z Lizbony eskadra Aln. Popbam widziana była d. 4 Listopada pod brzegami Brazylii.

Amerykański okręt przywiozł wiadomość, że kongres zniósł handel niewolnikami. Ustawa w tey mierze ma wziąć skutek od 1 Srycznia 1808 roku.

Zdaje się, że Lord Castlereagh będzie znowu naczelnikiem partyi Pitta w niższej izbie. W czwartą w wieczor napominał przyjechał Pitta i przyszłą opozycyą, która w czasie głosowania zgromadziła się w przedpo-

koin, ażeby licznie znajdowała się na intrzym poliedzeniu.

Listy z Gibraltaru donoszą, że Duckwortha eskadra widziana była d. 28 Srycznia ścigająca eskadrę Francuzką przy Madeirze.

Papiery poskoczyły dziś o jeden od sta, ponieważ z powodu wniescia P. Foxa do ministerium spodziewaia się pokoju.

D. 27 wnioś P. Lascelles w niższej izbie, ażeby P. Pitt publicznym kosztem był pochowany i wystawiony mu był pomnik w opactwie Westminsterskim. P. Addington i inni popierali ten wniosek. P. Windham sprzeciwiał się, dodając, że P. Pitt w nieszczęście kraj w prowadził. P. Ponsonby w tymże mówił duchu. Za ministrowstwa P. Pitta, rzekł, wygana została familia Oranii z Hollandyi, a teraz familia Brunswicka pozbawiona została Hanoweru. P. Rose bronił P. Pitta, mówiąc: iakże bardzo podniósł się skarb i handel Anglii Pod P. Pittem! Ovczyzna była dla niego wszystkim. " Ab moja ovczyzna, " były ostatnie słowa tego wielkiego męża.

P. Fox: Uważano mnie iako przeciwnika zmarłego P. Pitta; lecz zapewniam na imię pocziwego człowieka, że mu się nigdy z osobistych powodow nie sprzeciwiałem. Posiadał nadzwyczajne talenta w prywatnem życiu, nadzwyczajne przymioty do skarbowych interesow, a nadewszystko, niektóre jego środki przeciw poniżeniu papierow niezmiernie uwielbiałem. Te przyniosły wielkie krajowi korzyści i za to jest mu kraj obowiązany. (Prześtań, prześtań! krzyczano z wszystkich stron.) Inny jeszcze posiadał przymiot, który mu czyni sławę. Nigdy nie było mniey zainteresowanego ministra nad zmarłego: jego rzetelność i uczciwość okazują aż nadto domowe jego interesa po śmierci. Z

tych przyczyn i z próżności skłoniłbym się może do dania mego głosu za wnioskiem; lecz wstrzymuje mnie publiczny obowiązek. Chętnie przychylię się do pieniężnych ciężarów, które po zmarłym do zaspokoienia zofiają; ale nie mogę zezwolić, aby mu czynione były honory dla tego, że był dobrym politykiem. Gdy spojrzę na pomnik Chatama, którego napis powiada nam, że zmniejszył bardzo tęgę Francyi, a naszą powiększył, wtedy czuję się bydz obowiązany sprzeciwić się w tej okoliczności podobnemu zaszczytowi. Oczywista nasza znajduie się teraz w niebezpiecznym położeniu. Znajdowałem się zawsze w tych liczbie, którzy systema P. Pitta za niebezpieczne i szkodliwe uznawali. Jakżebym teraz mógł uznać go dobrym politykiem? Nie przyniosł krajowi żadnych korzyści, działał owszem po kilkakrotnem doświadczeniu podług zgubnego swego systemu. Publiczny obowiązek wyciąga po mnie, abym i teraz to oświadczył. Sprzeciwiam się więc wnioskowi. — Przyśłapiono potem do głosowania i wniosek P. Lascelles względem pomnika Pittowi przyjęto 250 przeciw 89 głosom.

Dnia 31. Stycznia,

Lord Kornwallis, jeneralny Rządca wschodnich Indyy umarł nagle. Ta sama fregata, która go do wschodnich Indyy zawiozła, przywiozła d. 29 t. m. wiadomość o jego śmierci, oraz cały jego orszak do Anglii. Rzeczona fregata nie bawiła tam i uazad w drodze iak 84 dni. Kawaler Barrow, pierwszy członek rady w Kalkucie tymczasowo tywilnem, a jen. Lake woyskowemi interesami zawiaduje.

Mieszkańcy Kalkuty postanowili wystawić Margrabi Kornwallisowi w Chazeppore nadgrzebek,

Zapewniając, iż względem nadępcy Korn-

wallisa wielkie zachodzą trudności. Przeważają na ten urząd Lorda Moira, który wcale nie zna wschodnich Indyy. Inni znówu podają P. Francisca, urodzonego w Indyyach i znającego związki tamtejszey polityki.

Adm. Linois krąży teraz z swoią eskadrą, podług wyznania Amerykańskiego okrętu, między wyspą S. Helleny i przyładkiem Dobrey nadziei,

Mowią, że armia pod Jenerałem Wellesiejem w wschodnich Indyyach zrobiła zdobycz w Anamadgar i Assay 400,000 lakow rupii. Jenerał Lake miał zd. bydz w Agra złotą armatę ważącą 69 funtów.

Niektóre gazety zapewniają, że Następca tronu, Xżę Wallii, miał naradzenie w ostatni poniedziałek z Królem.

Kanałowa flota pod Adm. Kornwallisem wypłynęła w poniedziałek z Torbay na stanowisko przed Brestem. Adm. Strachan wypłynął z przyładku Kawsand z 4 liniowemi okrętami dla zastonienia wysztych kupieckich flot do zachodnich Indyy i na śródziemne morze.

W radzie miaffa Londynu wniośł P. Birch, aby P. Pittowi wystawiony był pomnik w Guildhall,

Ciało P. Pitta otworzone zostało, i odkryto, iak mówią, że lekarze nie poznali jego choroby. Zmiał podagry w żółtku miał na wątrobę chorować, tak, że cała wątroba zgębkowałała.

Tuteysi dyrektorowie kompanii wschodnich Indyy zawdziiali miaręczną żalobę po Marg. Kornwallisie,

Lord Sidmouth (Addington) miał wczoraj odpawić naradzenie z Lordem Grenwilem i P. Foxem.

Onegdaj złożył Lord Mulgrawe w wyższej izble kopie zawartych traktatów między

W. Brytanią, Rosyją i Szwecyą. Powinno tu odrzucić (rzekł) że to nie są wszystkie traktaty zawarte z zagranicznymi mocarstwami. Traktat Petersburski ma 15 dodatkowych artykułów; dziełaty z nich nie był od Rosyi przyjęty i dla tego jest opuszczony. Z pozostałych 14 nieważ tu 2, 3, 7. i 9go, ponieważ ogłoszenie ich zaszkodziłoby dobru innych krajów, z którymi jest ściśle połączone. Następcy teraźniejszego ministerium niechay osądzą czyli mogą być ogłoszone. Cały stosunek zagranicznych związków będzie wam wkrótce udzielony, i usprawiedliwimy się względem wszystkiego.

Niższy izbie udzielone zostały też traktaty. Lord Castlereagh rzekł z tego powodu: Ci, którzy składali dotychczasowe ministerium J. K. Mci, nie obawiają się nagany z powodu swego postępowania. Co się tyczy stałego ładu zrobiona była nad wszelką politykę ważniejsza konfederacya. Najpierwszym pytanem być może liczba woysk, które nie tylko kraj nasz bronić, ale i w pole wystąpić miały. Drugim, co było przyczyną nieszczęścia, i komu je przypisać. Ważną jest i zastanowienia godną rzeczą, że plan działań nie był w naszym kraju jako rzecz nie przyzwolona zrobiony. Rosya dla odległego swego położenia nie mogła także w tym przedmiocie stanowić. Z dołączonych tu i dnak do wódow (dwóch listów Hrabiego Stradforda) okazuje się niezawodnie, że oprócz Angielskich woysk — — — w rzeczy samej z strony Austrii i Rosyi 500,000 ludzi do działania istnieć przeciw Francyi, jeżeliby ta nie dała się do słusznych warunków pokoju nakłonić, spodziewać się należało. Plan kampanii i działań zrobiony był przez Austryą, a izba łatwo osądzić może skąd pochodzi nie udanie się i niepomysłność kampanii. Rosya wyko-

nała ściśle co do litery plan działań, i pierwsza iey kolonna z 50,000 ludzi złożona trzema dniami pierwej jeszcze przybyła na umówione miejsce, niżeli traktatem było warowane. Jeżeli wspólnym umowom uchybiły inne mocarstwa, nie dopełniły traktatów, tedy ministerium J. K. Mci przynajmniej winione być nie może. Co się zaś tyczy politycznych negocyacyi, nie lękam się wcale poddać je pod rozważę, owszem spodziewam się, iż następcy nasi oddadzą nam sprawiedliwość iż były z mądrością prowadzone.

P. Fox oświadczył, iż nie można jeszcze względem postępowania ministrów stanowić, ponieważ zacny Lord nie udzielił jeszcze wszystkich papierów.

P. Grey: Przyniesione traktaty tyczą się tylko Rosyi i Szwecyi, a z oświadczenia zacnego Lorda pokazuje się, że także zrobiono umowę z Austryą. Jeżeli tak jest, czemuż tego traktatu nie udzielono?

Lord Castlereagh: Pomiedzy udzielonymi papierami znajduje się traktat z Rosyją, do którego Austrya przystąpiła.

P. Fox. Nie zasłżyż jakie umowy względem Angielskich woysk na stałym lądzie?

Lord Castlereagh: Ile wiedzieć mogę, żadne nie zasłży, jednak zapytam się.

Na teraźniejszy rok uchwalono 120,000 mątkow.

Dnia 4. Lutego.

Nowe ministerium jest już zupełnie utworzone, i następujące składac go mają osoby: Ministrem skarbowym i pierwszym Lordem skarbowej rady jest Lord Grenwill; sekretarzem stanu do zagranicznych interesów P. Fox; sekretarzem stanu do wewnętrznych interesów Hrabia Spencer; ministrem wojennym czyli sekretarzem stanu do osad i wojen-

nego wydziału P. Windham; ministrem morskim czyli pierwszym Lordem admiralicyi P. Grey; W. kanclerzem P. Erskine; jeneralnym dyrektorem artyleryi Lord Meira; prezydentem gabinetu Hrabia Fitzwilliam; W. pieczętarzem Lord Sidmouth (Addington); tajnym gabinetowym radcą Lord Ellenborough; kanclerzem skarbu Lord Henryk Petty. PP. Fox, Grey i Erskine wykonał dziś przyśięgę jako członki gabinetu.

Osadzenie reszty ministerjalnych urzędów podług wiary godnego zapewnienia ma być następujące: naczelnym dowódcą wszystkich woysk Królewicz Jęć Xżę Jorku, z przydaniem mu jednak woyskowej rady; W. rządcą Irlandyi Xżę Bedford; kanclerzem marynarki P. Sheridan; prezydentem rewizyjnego wydziału Lord Minto; kassierami woyskowemi Hrabia Temple i P. H. Addington; jeneralnemi poczmistrzami Lord St. Helens i Lord Spencer; kanclerzem Lankastru Hrabia Derby; Irlandzkim sekretarzem stanu P. Tierney; kanclerzem Irlandyi P. Pensonby; kanclerzem Irlandzkiego skarbu P. Grattan; kanclerzem Xcia Wallii P. Adam; jeneralnym instygatorem P. Rigat; jeneralnym obrońcą P. Romilby; sekretarzem w radzie skarbowey P. Vansittart; sędzią koronnym P. Bond; koronnym adwokatem P. Lawrence. (Całe nowe ministerjum składa się z 3 partyi Grenwilla, Foxa i Addingtona.)

Lord Harrowby powrócił z P. Hammondem z Berlina do Londynu.

Mówią, iż trudnią się w Woolwich doświadczeniami w skrzieszeniu Greckiego ognia do spalania Bułońskiej floty.

Lord Eldon pożegnał w ostatnią sobotę prawników jako Lord kanclerz, a P. Erskine dziś swoich współsędziów Król. sądu w Beuch.

Liczba Hiszpańskich jeńców, zabranych przy Trafalgar i do 21 Grudnia z Gibraltaru do Kadyxu odesłanych, wynosi 210 oficerów i 4589 marytków. — Załoga Gibraltarska złożyła 500 f. szt. na wystawienie pomnika Lordowi Nelsonowi na skałę Gibraltarskiej.

Francuzi pomnażają ciągle fortyfikacye portu Boulogne, dla zrobienia go zupełnie nieprzystępnym.

Lord Grenwill odwiedzał często ostatnich dni Xcia Wallii, który go na wzajem w jego domu odwiedził.

List z Lizbony pod d. 20 Stycznia donosi: "Przybył tu okręt z Buhal od brzegów Brazylii. Angielska wyprawa pod Jenerałem Baird znajdowała się tam przy jego odpłynieniu i brała świeżą wodę i żywność. Niektórzy twierdzą, że przyładek Dobrey nadziei jest przeznaczeniem tej wyprawy, inni znówu, że Hiszpańskie posiadłości nad Rio la Plata.,

Gazeta Kalkutska pod d. 5 Września 1805 wspomina o krótkiej rozprawie między naszą do zagranicznych okolic płynącą wschodnio-indyjską flotą i eskadrą Adm. Linois. Na d. 6 Sierpnia napotkała powyższa flota, z 8 kupieckich okrętów złożona, pod zastłoną okrętów Blenheim i Ganges, nieprzyjacielskie okręty Marengo i Belle-Poule z zdobyczą o 800 beczkach, którą natychmiast od siebie wystały. Marengo zbliżył się natychmiast do naszego konwoju i strzelał do niego z Belle-Poule około 20 minut, potem oddaliły się, jednak przez cały dzień widzieć się dały.

Roszeńska eskadra wyszła znówu na morze i zabrała pocztowy statek z wschodnich Indyy.

W niższej izbie wnioś sekretarz wojenny d. 31 Stycznia o uchwalenie 134473

głow regularnego wojska i 44,000 głów gwardyi na rok przyszedły.

Lord Castlereagh przyniósł d. 1 Lutego poselstwo od J.K. Mci, w którym zaleca izbie, aby następujące pensye uchwaliła: 2000 f. szt. rocznie do życia wdowie Nelsona; 2000 f. szt. rocznie Lordowi Kollingwoode i najbliższemu jego sukcesorom i 1000 f. szt. rocznie P. Strachanowi do śmierci.

D. 3 Lutego wniósł Lord Castlereagh po pochwałę zmarłego Margrabi Kornwallissa, adresj do Króla, aby raczył dać rozkaz do wystawienia temu zasłużonemu generałowi i statyscie pomnika w kościele S. Pawła w Londynie. Uchwalono iednomyślnie.

P. Cartwright wniósł o zapłacenie długów P. Pitta z publicznego skarbu, które do 40,000 f. szt. wynoszą.

P. Windham: Z największym ukontentowaniem zgadzam się na ten wniosek, czego względem pierwszego nie mogłem uczynić, gdyż tam szło o polityczne postępowanie zmarłego. Żadnego śladu interessowności nie widzę w jego życiu. Wielki jego umysł wyższy był nad wszelkie podłe cele. Długi jego nie są skutkiem szpetney rozrzutności, ale skutkiem wielkiej nieinteressowności. Muszę jednak wyznać, iż w tem co teraz proponują, nieuznaię wielkiej wspariałości; nie poczytałbym nawet za rozrzutność publicznych pieniędzy, gdyby daley postąpiono, a pozostałym jego krewnym dano dowód publicznego szacunku.

P. Smith: Pozwalam na nieinteressowność z nartego; ale nie wiem czyli kray powinien za niego długi płacić. Nie uznaię żadnych jego zasług, a lubo przyjaciele zmarłego mówią o jego cnocie i nieinteressowności, ja przecię nie mogę nazwać tego cnotą, że nie korzystał z publicznych pieniędzy. Przy-

jaciele jego lepiej uczyniliby, gdyby jego długi przez publiczną składkę zaspokoili; ja sam chętniebym się do tego przyłożył; gdyż nie potemu czas aby naród obarczać. Sprzeciwiam się więc wnioskowi.

P. Rose: Zaczny mówca zarzuca przyjaciółom zmarłego, że nie optacają jego długów przez publiczną składkę. Przyczyna tego jest, że zmarły miał wstręt przeciw podobnemu krokowi, który ieszcze w roku 1798 okazał, gdy jego przyjaciele rozumiejąc, że złoży urząd ministra chcieli mu 100,000 f. szt. darować, a potem gdy w roku 1801 złożył swoy urząd, oświadczył wyraźnie, iż nie miłoby mu było, gdyby go jego przyjaciele tym sposobem wspierali.

P. Fox. Miło mi jest popierać ten wniosek. Od roku 1802 porzuciłem wszelką przeciwn P. Pittowi osobistą urazę. Nie mogłem mu okazać mego szacunku; ale miło mi przynajmniej, że teraz mogę oddać sprawiedliwość jego nieinteressowności. Ze po 20 letnim ministrowstwie umarł obciążony długami, nie potrzeba w tej mierze większego dowodu. Zgadzam się więc na wniosek.

P. Canning utrzymywał, iż wniosek ten powinien być w nadgodę zasług P. Pitta uchwalony, iakoż z tym dodatkiem przyjęty został.

Naradzano się potem nad poselstwem królewskim i uchwalono żądane pensye Nelsonowej, Kollingwoodowi i Strachanowi.

Z Wirzburga d. 3. Lutego.

Król Bawarski wydał następujący patent względem ustąpienia Xłwa Wirzburckiego:

Maxymilian Jozef z łaski Boskiej Król Bawarski, Xzę Palatyn S. Państwa Rzymskiego Arcypodczaszy i Elektor i t. d.

"Stosownie do artykułu 11 traktatu po-

końcu zawartego w Prezburgu d. 26 Grudnia roku przeszłego między Cesarzem Rzymsko-Austryackim i Cesarzem Francuzow i Królem Włoskim: Xięstwo Wirzburskie, które posiadaliśmy i nasz dom królewski, na mocy recessu Rzeszy pod 28 Lutego 1803 przechodzi pod panowanie Arcy Xcia i Elektora Ferdynanda. Gdy nadszedł wyznaczony czas do ustąpienia tego kraju, uwiadomiamy przeto niniejszym wszystkim naszym poddanych, urzędników, i wszystkie korporacje tego Xięstwa, i uwalniamy ich uroczyście od wszystkich obowiązków Feudalnych, służby i innych powinności ku nam i ku naszemu domowi, przenosząc je zupełnie do nowego Pana. Miło nam jest zakończyć nasz rząd, wyrażeniem naszej wdzięczności, za postęstwo okazane nam i oświadczeniem, iż zawsze jesteśmy gotowi dać dowody naszej Królewskiej łaskawości. Działo się w naszej stolicy Monachium d. 1 Lutego 1806 r. pierwszego naszego panowania.

Maxymilian Józef.

Montgelas.

Przedwczoraj w południe herby Bawarskie ze wszystkich miejsc, gdzie się znajdowały, zdjęte zostały, a na ich miejsca przybito Arcy Xcia Austryackiego Ferdynanda. O 2 po południu oddział miejski na koniach i pieszy zgromadził się przed zamkiem, uformował kóło, w środku którego sekretarz dyrceyji prowincjonalney przeczytał następującą odezwę:

Franciszek II. z Bożej łaski Cesarz Rzymski, Cesarz dziedziczny Austryacki, Król Węgierski i Czeski, Arcy Xzę Austryi &c. &c. podaliśmy do wiadomości:

Stosownie do układów traktatu zawartego w Prezburgu d. 26 Grudnia r. p. a ratyfikowanego w Wiedniu d. 1 t. m. Xięstwo

Wirzburskie ma być ustąpione podług artykułu 11 przez Króla Jmci Bawarskiego, tak jak go nabył przez recess Rzeszy pod d. 28 Lutego 1803 naszemu kochanemu bratu Arcy Xciu Ferdynandowi, z wszystkimi prawami, własnością i udzielnnością, i z takimi warunkami, jak posiadał elektoritwo Salzburskie. Aże też same prawa, na mocy których posiadał Xięstwo Salzburskie, przeniesione są na wzmiankowane Xięstwo: wypada zatem, abyśmy natychmiast obłą to Xięstwo w imieniu naszego kochanego brata, i w imię nasze własne; stosownie więc do tego naszego postanowienia, mianowaliśmy w nieprzytomności naszego brata, kommisarzem P. Jana Aloyzego Józefa Barona de Hugel, naszego tajnego Radcę, kommisarza przy seymie Rzeszy i pełnomocnika przy cyrkule Frankońskim, kawalera W. Krzyża S. Szczepana; dając mu niniejszym zupełne pełnomocnictwo do ułożenia się z kommisarzami wyznaczonemi przez Króla Jmci Bawarskiego, do oddania kraju i ułożenia z nimi tego wszystkiego co jest potrzebnem dla naszego Najukochańszego brata, i zaprowadzenia naszych praw. Przyrzekamy oraz potwierdzić bez wyjątku to wszystko cokolwiek on postanowi, co dla lepszey wagi niniejsze pełnomocnictwo podpisem i pieczęcią naszej prywatney kancelaryi ztwierdzamy. Działo się w naszym zamku w Holsch d. 11 Stycznia 1806.

Podp. Filip Hrabia Stadion.

Ta odezwa była potem w różnych częściach miasta czytana, wśród okrzyków ludu. Tego samego dnia wszystkie wydziały rządu były oddane przez kommisarzów Bawarskich; w wieczór straż zamkowa i inne posterunki oddali żołnierze Bawarscy obywatelom miasta.

GAZETY KRAKOWSKIE

W NIEDZIELĘ DNIA 23. LUTEGO 1866.

Z Berlina d. 6. Lutego.

Kawaler de Bray, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Bawarski przy dworze tutejszym, miał dnia wczorajszego audyencyą u Króla Juci, na której i nieniem Pana swóiego oznaymił o przyjęciu dostojny ści Królewskiej, i złożył nowe listy wierzytelne.

Xzę dziedziczny Meklenburg, Strelitz i Xżna Hildburghausen przybyli z Meklenburga do tutejszey stolicy.

Małżonka Xcia Eugeniusza Wirtemberskiego i Xzę Wirtemberski wyjechali do Frankfortu nad Odrą.

Korpus woyska naszego przeznaczony na zajęcie w administracyą Elektorstwa Hanowerskiego składa się z batalionow mnszkieterskich następujących regimentow: Xcia Ferdynanda, Götze, Winning, Altlarisch, Oxstein, Treuenfels, Grewenitz, Strachwitz, Tschepe, Lettow; tudzież z batalionow fizylierskich Bila, Wedela i Kaiserlinga. Jazda składa się z pięciu szwadronow kirysyerow Bailliodz, pięciu szwadronow dragonii Brüsewita, 10 szwadronow huzarow Köhlera i 5 szwadronow huzarow Pletza. Do tego przydad należy 7 batalionow artyleryi, w której onayduie się i konna.

Z Magdeburga d. 28. Stycznia.

Ustała nakoniec obawa, ażeby uzbrajania nasze nie miały iakiego wojennego zamiaru. Nadszedł nakoniec rozkaz, aby sypania szaficow około tutejszego miasta zanieschano; odebraliśmy oraz nieptoną wiadomość, że regimenta stojące dawniey na załodze, a które stąd wyszły, powrócą tu między 14 i 17 przyszłego miesiąca.

Z Aszaffenburga d. 5. Lutego.

Dywizya z 7000 ludzi, z armii Marsz. Augereau, pod dowodztwem Jen. dywizyynego Maurycy Mathieu, ma bydź rozłożona w tem Xięstwie. Część iey weszła do naszego miasta. Jen. Mathieu i Jen. brygady Sarasin mieszkaią w pałacu Elektora.

Z Rouredo d. 27. Stycznia.

Xzę Eugeniusz Wicekról Włoski był przedwczoray do tego miasta wraz z Królewną Bawarską, swą małżonką, i wysiedli do gościnnego domu Fedrigotti, gdzie już przygotowania poczynione były na ich przyjęcie. Wczoray z rana wysocy podroźni udali się z całym dworem w dalszą podróż idąc na Weronę.

Z Hanoweru d. 7. Lutego.

Minister stanu i gabinetowy, Hrabia Mün-

ster, wyjeżdża jutro na powrót do Londynu.

Sędzia Bremer jest mianowany Hanower-
skim ministrem stanu i gabinetowym.

W Lauenburgu zakładają nowe fortyfi-
kacje.

W tutejszem mieście stanie załogą 3000
Prusaków.

Angielskie woyska opuściły już Bremę i
powiększey części wsiadły na okręty.

Z Luneburga d. 7. Lutego.

Wkrótce powracać tędy będą do swego
kraju Roslyyskie woyska. Dziś przybył tu
Podpółtkownik Renny, dla czynienia przygo-
towań do przeprawy przez Elbę, i dalszego
marszu przez kraj Meklenburski i Pruski.

Rozmaita Wiadomości.

Francuzkie dzienniki wyliczają, iż w
roku 1805 wyszło w Angli 90 nowych xi-
ądek, w Francyi 1262, a w piszących Niem-
czech 4645. Dodać tu jednak potrzeba, iż w
roku 1805 mniej w Niemczech wyszło pism,
niżeli w roku 1804. Skądże pochodzi, iż
Niemcy tak są płodne w pisma? Też same
dzienniki dają następującą odpowiedź: Ponie-
waż Niemieccy pisarze mają więcej pragnie-
nia, dla tego dają sobie więcej pracy i pi-
szą, niżeli pisarze innych narodów. Więc
nie głód, ale pragnienie porusza Niemieckim
umysłem. (Neuwiedzka Gazeta.)

Jedno z najdawniejszych i zayznakomit-
szych pism publicznych Londyńskich (*Mor-
ning-Chronicle*), które często było tłómaczem
meśli strony opozycyjney, umieszcilo nastę-
pujący artykuł względem śmierci P. Pitta. —
"Ktoby sądził, że strona opozycyjna cieszy
się skrycie ze zgonu P. Pitta, mocnoby się
zawiedł. Wspomniona bowiem strona zna
dobrze i czuje, iż Król i cały naród w oso-
bie P. Pitta utracili wymownego i biegłego
polityka. Opor, który też strona temu oka-
zywała, nie był przeciwko niemu, lecz prze-
czyniejsze skutki dla narodowego interesu W.

ciwko systematowi jego, ściągającemu koleją
nieszczęścia na kraj, wymierzony. Wzmian-
kowane systema pozbawiło nas nayprzod A-
meryki, a potem większą część stałego Jada
przywiodło do stanu ulegającego Francyi.
Gdy zaś nieboszczyk nagał systema, któ-
rego się sam na ostatku trzymał, strona opo-
zycyjna była zawsze za nim, co jest oczy-
wistym dowodem, iż opor iay nie ściągął się
do osoby, lecz do systemu. Był szanowa-
ny od wielu osob, a wszyscy bez wyjątku
zdumiewali się nad wielkimi jego talentami i
rzadką wynową. Można więc śmiało powie-
dzieć, iż cała opozycja poczytuje śmierć P.
Pitta za wielki cios dla narodu. Wszyscy
znają krytyczny stan, w jakim się teraz oy-
czyzna znajduje. Aczkolwiek zaś wielkie
jest nieszczęście krajowe z przyczyny syste-
matu, który P. Pitt popierał, i aczkolwiek
minister ten pobłądził w prowadzeniu wojny
i w użyciu powierzonych mu źródeł natode-
wych końcem dania odporu Francyi, śmierć
jego atoli powiększa znacznie liczbę nieszczę-
snych trefunkow tem bardziej, iż teraz ni-
kuie nadzieia, aby taki człowiek posiadający
zdadność P. Pitta mógł stan rzeczy polepszyć.
Czuie strona opozycyjna, iż lubo P. Pitt nie
mógł cierpieć obok siebie żadnego człowieka
z talentami, samu przynajmniej posiadał ta-
lenta, i dla tego właśnie ubolewa wspomniona
strona, że oyczyzna takiego męża postradada, „

Jeden z ulubionych pisarzow Niemieckich
wyraża: — Czyliż odmiana ministeryum An-
gielskiego, niechby była iaka chce, pościagnie
za sobą zupełne odstąpienie od dotychczas-
wych zasad rządu? — Ktokolwiek zostanie na-
stępcą P. Pitta, tyle tylko dla Angli dogo-
dnym będzie, ile przyymie zasady poprze-
dnika swiego; każde bowiem istotne odstąpie-
nie od tych zasad, sprawiłoby nayniebezpie-
czniejszą dla narodowego interesu W.

Brytań. Można znaleźć różnicę między Pa-
nami Walpole, Chatham i Pittem, lecz na u-
rzędzie pierwszego Ministra mieli jednakowy
charakter, który do następców ich przecho-
dzić powinien. Można o pierwszych Mini-
strach Angielskich powiedzieć to, co Jenerał
zakonu Jezuitckiego Aquaviva rzekł o Jezui-
tach: *Sint uti sunt, aut non sint.* Minister
Angielski, któryby był przyjacielem monar-
chii Francuskiej, i któryby starał się o po-
myślność królestwa W. Brytanii w sposobie

zgodnym z dobrem innych krajów Europe-
skich, sprzeciwiłby się mocno przeznaczeniu
swojemu. — Los Europy nie jest połączony
ani z P. Pittem, ani z następcą jego, uważa-
nym jako osoba, lecz z każdym pierwszym
Ministrem w Anglii, który chce utrzymać
konstytucyą krajową, patryotyzm swój na
pewnym rodzaju narodowego egoizmu zasa-
dzać powinien, bez troszczenia się, czyli to
innym narodom przypada do smaku lub nie.

D O N I E S I E N I A.

Dnia 27go Marca r.b. będzie się w kancelary C. K. cyrkularney w Siedlcach, licytacya
leżący w cyrkule Siedleckim, a Stiftnalnemu funduszowi należąca realność Koło Złiczow-
skie publicznie trzymająca, i nawięcej dającym sprzedana. — Ta realność jest w położeniu koło
rzeki Bugu, niedaleko od wsi Wulki, Wodbuszy, i Kitala Olechne, i wynosi w całkowici,
podług geometrycznego wymierzenia 82 morgi i 754 □ sążni z tego pomiaru są.

- | | |
|--|-----------------------|
| a) Do zwierzęgo użytku dobrych łąk | 6 morgow 1583 □ sążni |
| b) Poddańskie łąki z chłopow Gleczowa z Pruskiego należące | |
| i bez czynsu | 2 — — 818 — — |
| c) Lasowego gruntu, do bregu do wykorzenia którego częścią Dębina, | |
| Olszyną, Osiczyzną i Wierzbina zarośnięty | 54 — — 360 — — |
| d) Błota, które jednak wysuszone być może | 18 — — 1192 — — |

Razem jako wyżej . 82 morgi 754 □ sążni.

Pretium fisci wynosi 1041 zł. ryń. złoży też każdy przed licytacyą jako wadium 105
zł. ryń. Reszta przy licytacy uwiadomi się, życzący sobie zaś kto tę realność przedzwy oglą-
dać, to może się do C. K. Kamieńczyckiej Prefektury Kameralney w Kołodziecu udać.

Ze strony C. K. Administracyi dóbr kameralnych i Solnych czyni się stosownie do tu-
teyszey pod 18zym Grudnia roku zeszłego uczynioney wiadomości, wiadomo, że 14go Kwie-
tnia r. b. przy okazji odprawian się mającey Licytacyi na zaarędownie dóbr, też te w Cyr-
kule Krakowskim leżące dobro Wilkow, od którego do tych czas czyns possesjonalny ro-
cznie 1671 Zł. ryń. wynosił, na ten wzmiarkowany dzień pozez publiczną Licytacyą w
possejlye puści się. Osobnicy mają się zaś na ten wyznaczony dzień, to jest 14go Kwie-
tnia r. b. w Krakowie przy do tej Licytacyi wyznaczoney kommissyi znajdować, i z go-
towym Vadium 245 Zł. ryń. wynoszącym się zapatrzeć.

Dano we Lwowie d. 30. Stycznia 1806 roku.

Leopold Haysler

Ces. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej Edyktem niniejszym
wiadomo czynią: że Adam Rakowski dnia 12 Lutego 1799 roku bezdzietny zmarł, i majątek
tak ruchomy, jako i nieruchomy pozostawił; wszyscy z tym, którzy prawo jakie do majątku
rzeczonego mieć rozumieją, a w szczególności poboczni zmarłego sukcesorowie, których
miejscie mieszkania nie jest wiadome, jako to Jan Rakowski, Joanna z Rakowskich Mieliska
Felicjana z Rakowskich Subieciowski, Maciej, Adam i Wincenty Rakowscy, Rozalia Rakow-
ska, tudzież jakoby Rakowski wzywają się: ażeby w przeciągu roku i niedziel 6 deklaracy-
cyą swej względem obywateli lub zrzeczenia się tegoż do C. K. Sądów tutejszych podali tym

pewnie, gdyż inaczej podług przepisu §. 624 Części II. Ustawy Cywilnej dziedzictwo tak długo w dozorze i administracyi Sądu zostanie, aż oni za zmarłych będą mogli być ogłoszonymi. W Krakowie d. 15. Stycznia 1801.

Pod niebytność Jaśnie Wielmożnego Prezesa.

J. F. Krausz.

Józef de Cronenfels S. P. R. K.

Chraślanski.

Z Rady C. K. Sądów Szlach. Krakowskich Galicyi Zachodniej.

J. Daubleski. Siernek.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej zwolnią wszystkich Krzysztofa Reklewskiego sukcesorów: ażeby do mogący pozostać się, zsummy 10,567 ryń. 19 kr. po zaspokojeniu wierzycielów i legataryuszów, resztujące kwoty, aż do ostatniego Sierpnia 1806 roku zgłosili się i prawa swoje udowodnili; gdyż inaczej reszta pozostać się mogąca tak długo sądownie administrowana będzie, aż ją za opuszczoną ogłosić można będzie.

W Krakowie dnia 18 Marca 1805.

Józef de Nikorowicz.

Com. de Budna

F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniej.

Beck

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa niniejszem wiadomo czyni, iż Tomasz i Maryanna Wysoccy prośbę o umorzenie chwieszczeniami mającemi być wydanymi, karty zapisowej na 1000 zł. pol. dnia 22 Stycznia 1796 przez Michała i Katarzynę Wachowiczów na rzecz PP. Zębeckich zrobionej i w księgach gruntowych miasta tego dnia 19 Listopada 1799 zapisanej i zgubionej, w magistracie tym podł. — Gdy zaś tej prośbie zadosyć uczyniono, przeto wszyscy, ci którzy tę kartę zapisową zatrzymują, albo prawo jakie do niej mają przywołują się, ażeby w przeciągu jednego roku ją pokazali, lub prawo do niej wskazali, inaczej zaś po upłynionym tym czasie, kwota z zapisu za nieważną ogłoszona będzie i strona powołna od wszelkiego obowiązku względem tych którzyby ją zatrzymali, wolna będzie.

Gottmayer.

Krzyżanowski.

Hirschberg.

Z Rady Magistratu Ces. Król. Stołecznego Miasta Krakowa.

Dnia 6. Grudnia 1805.

Plinta.

C. i C. Kr. Sądy Szlacheckie Krakowskie Edyktem niniejszym wiadomo czynią: że Antoni Sławski dnia 5 Marca roku zeszłego tu w Krakowie bezżenny umarł, i testamentem dnia 1go Marca tegoż roku zrobionym Elżbietę z Poszmanów Radwańską dziedziczką postawił, i najbliższym krewnym swoim, jeżeli się w przeciągu trzech lat zgłoszą sumę 2500 zł. pol. legował. Gdy zaś ci krewni po imieniu nie są wyrażeni, ani Sądowi niniejszym nie jest wiadomo czyli i gdzie znajdnią się; przeto Edyktem niniejszym wzywają się, ażeby się w terminie przez Testatora oznaczonym do legatu przereczzonego zgłosili, gdyż inaczej podług myśli testamentu prawa do sukcesyi czyli właściwie do legatu uczynionego mieć nie będą. W Krakowie dnia 14 Stycznia 1806.

Józef de Nikorowicz.

W. Lichacki.

F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krak. Galicyi zachodniej,

Pauminger.

(Przy dzisiejszej Gazecie znajdnie się drugi Dodatek.)

GAZETY KRAKOWSKIE

W Krakowie dnia 23. Lutego 1806.

DONIESIENIA.

Przez C. K. Kameralną Jurysdykcją Promnicką do publiczney wiadomości podaje się, że po ś. p. B. ażeu Łakomskim mieszczaninie Proszowskim, na jego już 14 lat nieprzytomnego i niewiedomego Syna Jakoba Łakomskiego z oycowskiego majątku tysięcy siedemset trzydzieści i siedm zł. pol. dico 1737 zł. pol. spadły, co tym końcem temu Jakobowi Łakomskiemu lub jego sukcesorom publicznie oznajmuje się, ażeby on lub jego sukcesorowie w tym tu sądzie, lub ku onemu sądownie, postanowionego kuratora Jakoba Tomazkiewicza mieszczanina Proszowskiego, o teyże sukcesjonalney Porcy iak naysprzedzcy zgłosił się, inaczej takowa, tak długo pod Sądowym rządzeniem zostanie, aż on prawnie za zmarłego uzna nym będzie mógł i potem dalsza pertraktacya majątku podług przepisu §. 624 Cod. Civ. Part. II. Cap. XVIII. nastąpi.

Dan w Sądzie C. K. Kameralnym Promnickim dnia 10 Stycznia 1806.

Winter.

C. K. Sądy Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej, PP. Jakubowi i Franciszkowi Szydłowskiim niniejszym Edyktem wiadomo czynią, że Antoni Teodor i Ignacy Bracia Turowscy przeciwko Ewie z Szaniawskich i Jędrzejowi Głuskim małżonkom, tudzież Jakobowi i Franciszkowi Szydłowskiim w sprawie o sumę 1000 zł. pol. i 103 czer. zł. z prawiwą pod dniem 14 Grudnia r. b. do Sądu tego łabę podali i pomocy sądowej depreczali się. — Gdy zaś S. dy te dla ich za granicą bawienia się im tutejszego sądowego adwokata P. Tomasza Dederko, za obrońcę z ich szkodą i kosztem ustanowili, z którym rzeczona sprawa podług przepisane go dla Galicyi Zachodniej sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, dla czego ci niniejszym Edyktem napominają się, ażeby w przeciągu 90 do excepcyi się stawili, i wyznaczonemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swej sprawy oddali, lub innego adwokata za obrońcę sobie obrali, tego Sądowi wymienili, i tych poaług prawa używali środków, które do obrony swej sprawy za użyteczne sądzą, ażeby sprawy swojej niezamiedbali, gdyż inaczej szkodę całą sąd wynisnąć mogącą, samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie d. 17 Grudnia 1805.

B. Gołaszewski.
Došenberg.
G. Reinl.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Urmowski.

C. i C.K. Sady Prowincjonalne szlacheckie Lubelskie w Galicyi zachodniej, niniejszym Edyktem wszystkim wiadomo czynię, że część we wsi Oszczepalin w Cyrkule Radzyńskim leżąca Maławszczyzna zwana, Marcina Chylińskiego dziedziczna, podług działu szacunkowego, lub w rejestraturze tutejszego Sądu, lub przy samym dziele licytacji zobaczyć się mogącego, w sumie 48193 zł. pol. 10 gr. oszacowana na wdanie się Michała i Anny Michałowskich małżonków wdraż e exekucyi na satysfakcyą summy 8038 zł. pol. e. s. c. w tutejszym C. K. Sądzie szlacheckim dnia 21 Kwietnia 1806 roku o godzinie 9 z rana pod następującemi warunkami na publiczną licytacją wystawiona będzie. — Nayprzód Chęć kupienia mający, przed zaczęciem licytacji, czwartą część summy szacunkowej za wadium złożę. — Powtore po skończoney licytacji w 8 dni summę dla małżonków Michałowskich za szdżoną do tutejszego sądowego depozytu złożę. — Potrzebie pozostającą summę szacunkową, zachowując wierzycielowi zgłoszonych i hipotekowanych, jeżeliby taka pozostała, prawem przekonanemu Marciniowi Chylińskiemu wypłaci, lub też gdyby on też przyjąć niechciał, takową do sądowego depozytu w 8 dni po skończoney licytacji złożę. — Poczwarcie jeżeliby kupiciel naywięcej dający summy szacunkowej w 8 dni, nie wypłacił na ten czas licytacja z jego szkodą i pod utratą wadium nakłada się. — Popiaste wierzyciele hipoteki wani, do pomienioney części jakiaś prawo mający, żadnego osobnego powołania oczekiwać nie mogą, lecz podług tego Edyktu nad terminem i sweni prawami czyniąc i też prawa w o ryginsach, przy dziele licytacji do protokołu, w porządku rozpoznania pierwszeństwa wierzycieli złożyć są powinni, gdyż inaczej, do reszty szacunku, który się po uspokojeniu wszystkich wierzycieli pozostanie, odesłani będą.

B. Gołaszewski.

Dostenberg.

Włodich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi zachodniej,
Dnia 31 Grudnia 1805.

J. Łuczyński.

C. i C.K. Sady Prowincjonalne szlacheckie Lubelskie w Galicyi zachodniej, niniejszym publicznym Edyktem wszystkim wiadomo czynię, że dobra Stawiatyczne z przyległościami w Cyrkule Białskim leżące, małżonkiego Dominika Xcia Radziwiłła dziedziczne w sumie 1490199 zł. pol. 10 gr. podług działu szacunkowego, albo w przód w rejestraturze tutejszego Królewskiego sądu, lub przy samym dziele licytacyjnem zobaczyć się mogącego, oszacowane, na wdanie się opieki tegoż Dominika Xcia Radziwiłła na dniu 15 Kwietnia 1806 roku w tutejszym C. K. Sądzie szlacheckim, na publiczną licytacją pod następującemi warunkami wystawione będą. — Nayprzód dziesiąta część szacunku na wadium złożona będzie i że dwie trzecie części wniesionego szacunku, przez naywięcej dającego wypłacić się mające, natychmiast w złocie, każden dukat po 18 zł. pol. rachując złożone być musi jedna trzecia zaś część przy dobrach aż do dnia 20 Czerwca tegoż roku na procent zostawić się. — Powtore że posiadcy tych dóbr po dniu 23 Kwietnia r. b. otrzymać się może. — Potrzebie, że licytacja klucza Stawiatycznego na części czyli podziaty podprawną będzie, i każden podział czyli sekcyja osobno przedana będzie, jako to a) Sekcyja kłosa Misto Stawiatyczne z wsiami i folwarkiem, Kurczka, Hanna, Janowka i Sójwka w sumie 610318 zł. pol. szacowana. — b) Sekcyja Wła Wiesz i folwark Dobiebrody i część Pawłoki w sumie 256439 zł. pol. 10 gr. — c) Sekcyja Wła Folwark z wsią Ładzie w sumie 84098 zł. pol. 10 gr. — d) Sekcyja Wła Folwark z wsią Ładzie z wsią Leszna, Zankow, i część Parosza, Paiska i Terebiska w sumie 193727 zł. pol. — e) Sekcyja Wła Folwark i wiesz Holczew z wsiami Danec i Zagrodniki w sumie 375506 zł. pol. 20 gr. szacowane. — Poczwarcie Za wsey ci którzyby jakie prawa hipoteki do tychże dóbr mieli, na niniejszy Edykt licytacji uważać być powinni, żeby ich prawem jakowy pieścić się przestąd, na mocy więc zawyższej ustawy pod dpiem 22 Sierpnia 1797 i Patentu pod dniem 11 Września tegoż roku na niniejszy termin licytacji czyniąc powinni, inaczej po upływie terminu i

prawionej licytacji z skargami względem poniesionej szkody słuchani nie będą, to jest, ani przeciwko kupicielowi tych dóbr, ani przeciwko samym dobrom żadnego prawa mieć nie będą. — Popiâte, co do inszych zaś warunkow, i inwentarzy, wszyscy chcą kupienia mający na widzenie ich, do registratury tuteyszego C. K. Sądu, gdzie się te znajdują odsyłać się.

W zatrudnieniu JW. Prezesa.

Wladich.

Domasławski.

Dostenberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Lubels. Gallicy Zachodniej.

Dnia 15 Stycznia 1806 roku.

Urmowski.

C. i C. K. Sady Prowincjonalne szlacheckie Lubelskie w Galicyi zachodniej. niniejszym Edyktem wszystkim wiadomo czynią, że część wsi Olszewnicy Kraśkowski do masy krydalney Tadeusza Sobolowskiego należące dnia 23 Czerwca 1806 roku, a jeżeliby na tym terminie sprzedanie nieudało się, na dnia 21 Lipca i 20 Sierpnia tegoż roku o godzinie 9 z rana w tym Sądzie szlacheckim Lubelskim, pod następującymi warunkami przedane będą. 1) Ze chce kupienia mający przed aktem licytacji dziesiątą część ceny szacunkowej na wadium w złocie złożyć powinien będzie — i 2) Ażeby kupiciel trzecią część szacunku w złocie wypłacił, połowę zaś szacunku natychmiast w 14 dniach od dnia nastąpiącej licytacji rachować się mających, do tuteyszego sądowego depozytu złożył, a resztującą sumę kupiciel na tychże dobrach na procent po 5 od 100 zapisał i procent corocznie do sądowego depozytu wnosił, potem zaś za poprzedzającym trzymiesięcznym sądowym wypowiedzeniem też resztującą sumę wraz z procentem do urzędu depozytowego także złożyć powinien będzie.

B. Gołaszewski.

Domasławski

D. Wladich.

Z Rady Ces. Król. Sądow Szlach. Lubel. Gall. Zachodniej

W Lublinie dnia 18 Listopada 1805.

J. Luczyński.

C. K. Sady Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniej Panu Antoniemu Noslarzewskiemu niniejszym Edyktem wiadomo czynią, że P. Piotr Borzęcki w sprawie o dowiedzenie przez pozwanego prawa do połowy sumy 3000 czer. zł. i 3000 czer. zł. tudzież 1500 czer. zł. od Jana Krajewskiego iemu uśpiionych pod karą nakazania temuż wiecznego milczenia, pod dniem 7 Grudnia r. b. do Sądow tych żatobę podał i pomocy sądowej dopraszał się. — Gdy zaś Sady te dla jego niewiedomego mieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata P. Stefana Chylińskiego za obrońcę z jego szkodą i kosztem ustanowiły, z którym rzeczona sprawa podług przepisanego dla Galicyi Zachodniej sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, dla czego tenże niniejszym Edyktem napomina się, ażeby w przeciągu dni 90 do excepcyi się stawił, i wyznaczonemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swej sprawy oddał, lub innego adwokata za obrońcę obrał, tego Sądowi wymienić, i tych podług prawa używał środków które do obrony swej sprawy zańzyteczne osądzi, i żeby sprawy swej niezaniebdał, inaczej zaś szkodę jaką stąd wyniknąć mogącą, samby sobie przypisać był w stanie. Dan w Lublinie dnia 17 Grudnia 1805. roku.

B. Gołaszewski.

Dostenberg.

Reinl.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniej.

Urmowski.

C. K. Sąd Prowincjonalny Szlachecki Lubelski Galicyi Zachodniej. Wszystkim komu

226

o tym wiedzieć należy obwieszcza: Ponieważ Sąd niniejszy na podniesienie zbiegu wierzy-
cielow do wszystkich dobr ruchomych i nieruchomych zmarłego Konkordego Dąbrowskiego
w Galicyi Zachodniej znajdujących się zezwolił. Przeto każdy, któryby do zanieśienia
naprzeciw rzeczonemu dopiero dłużnikowi sprawiedliwej iakiej pretensyi sądził mieć prawo,
powołaie się ażeby do dnia 30 Kwietnia r. b. z swoją pretensyą w sposobie formalney żało-
by przeciw tuteyszemu adwokatowi Janowi Izdebskiemu zastępcy konkursowej masy do tu-
teyszych Sądów Szlacheckich podał: i w niej nietylko rzetelność swojej pretensyi, ale też
prawo, mocą którego w tey lub owej klasie umieszczonym byćdż pragnie, okazał. Po u-
płynieniu wspomnionego dnia nikt więcej słuchanym nie będzie, ci zaś, którzy swoich pre-
tensyi aż do czasu owego nie podali, co się tyczy wszystkiego majątku w Galicyi Zacho-
dniej znajdującego się na początku wspomnionego dłużnika bez wyjęcia, i na ow czas odsą-
dzeni będą, chociażby prawo kompensacyi po sobie mieli, lub chociażby też o własne iakie
dobro z tey masy domagali się, lub chociażby ich pretensya na nieruchomościach iakich dobrach
zadłużonego zapisana była tak dalece, że takowi wierzyciele gdyby co do masy winni by-
li, tenże dług mimo prawa kompensacyi własności lub zastawu, któreby im służyło, zapła-
cić będą powinni. — Nareszcie wszystkich wierzycielow zapadłego w krydę pomienionego
dłużnika niniejszemi obwieszcza się, iż do obrania administratora majątku i deputacyi wierzy-
cielow kommisya na dzień 5 Maja r. b. wyznaczona jest, w którym dniu ciż o godzinie 9
przed południem w miejscu tuteyszego Sądu stawić się, i podług przepisu §. 86 ustawy sądo-
wej zachować się mając. Dan w Lublinie dnia 3 Lutego 1806.

B. Gołaszewski.

Domasła wska.

Władich.

*Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelsk. Galicyi zachodniej
Urmowski.*

C. K. Sady Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej P. Antoniemn
Frankowskiemu niniejszym Edyktem wiadomo czynią, że Filip Obniski, obrońca spraw mas-
sy krydalney Franciszka Nowosielskiego przeciwko niemu o zwrocenie sprawy na nowo przeciw
tuteyszym dekretem pod dniem 3 Grudnia 1799 Nro. 12517, i pod dniem 31 Marca 1802
Nro. 2760, tudzież apellacyinemu pod dniem 26 Października 1802 względem summy 6500
zł. pol. zapadłym do Sądów tych na dniu 16 Grudnia r. b. żałobę podał i pomocy sądowej
dopraszał się. — Gdy zaś Sady te dla jego za granicą bawienia się iemn tuteyszego Sądo-
wego adwokata P. Zaruskiego za obrońcę z jego szkoda i kosztem ustanowiły, z którym
ręczona sprawa podług przepisane go dla Galicyi Zachodniej sądowego porządku prowa-
dzona i ukończona będzie, dla czego tenże niniejszym Edyktem napomina się, ażeby na
dzień 15 Kwietnia 1806 roku godzinę 9 z rana do excepcyi się stawiał, i wyznaczonemu dla
siebie obrońcy dokumenta i dowody swej sprawy oddał, lub innego adwokata za obrońcę
obrat, tego Sądowi wymienić, i tych podług prawa używał środków, któreby do obrony
swey sprawy za użyteczne osądzi, aby swej sprawy niezaniebdał, gdyż szkodę jaką sąd
wyniknąć mogącą samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie d. 23 Grudnia 1805.

B. Gołaszewski.

Dostenberg.

Reint.

*Z Rady C. K. Sądów Szlach. Lubelsk. Galicyi Zachod.
Urmowski.*

Magistrat C. K. i wolnego Miasta Sandomierza niniejszym publicznie wiadomo czyni,
iż dom drewniany żyda Chyl Leyzurowicza własny na ulicy Żydowskiej pod Nrm. popisow-
wym 126 sytuowany na satysfakcyą długu przez masę sukcesyonalną niegdys Pawła Fa-
biańskiego w kwocie 20 czer. zł. c. s. c. ewinkowanego na dniu 12 Marca t. r. o godzinie 9
ranney przez publiczną Licytacyą w miejscu Sądu jedprawiaw się mianą pod następującemi
kondycyami sprzedany będzie.

1) Ze dom ten podług aktu detaxacyi na dniu 25 Augusta 1805 przedsięwziętego (który każdemu w Registraturze do przejrzenia jest wolny) do summy 212 Zł. ryń. 30 kr. oszacowany i ilość ta nayspierwey wywołaną zostanie.

2) Ze każdy chęć kupienia mający 10tą część tey szacunkowey summy iako zakład dla bezpieczeństwa Licytacji przed zaczęciem oneyże do rąk kommisji z pośrodku Sądu do tego aktu delegowanej złożyć obligowany.

3) Ze nawięcey dający winien jest ofiarowaną przez siebie ilość (Licitum prætium) w przeciągu dni 14 od potwierdzenia aktu licytacyynego rachować się mianych do sądowego składu zapłacić.

4) Ze gdyby tegoż Licitum prætium kupiciel nie złożył, lub kondycyę Licytacji niedopełnił, tedy na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa Licytacja wypisana i on do wynadgrócenia wszelkich szkód pociągniętym zostanie. — Wreszcie wierzyciele prawo zastawu na tym domu mający oraz upominają się, ażeby nieoczekując osobnych przyzwań z pretensjami swemi przed lub w czasie samego aktu licytacyynego zgłaszali się, inaczej reszta tylko pozostałego szacunku fundusz dla nich stanowić będzie.

J. Kiszelka.

R. Pogorzelski.

F. Rogowski.

Z Rady Magistr. C. K. wolnego Miasta Sandomierza d. 25 Januariusz 1806.

Jos. de Polański Proth. Reg. & Exped.

Magistrat C. K. i wolnego Miasta Sandomierza niniejszym publicznie wiadomo czyni, iż dom drewniany żyda Herszek Morkowicz własny na ulicy Żydowskiej pod Nr. popisowym 118 Licytowady na satysfakcyę długu przez masę sukcesyonalną niegdyś Pawła Fabiańskiego w kwocie 777 zł. pol. 15 gr. c. s. c. cwinkowanego na d. 17 Marca t. r. o godzinie 9 ranney przez publiczną Licytacją w miejscu Sądu odprawiać się mianą pod następującemi warunkami sprzedany będzie.

1) Ze dom ten podług aktu detaxacyi na dniu 25 Augusta 1805 przedsięwziętego (który każdemu w Registraturze do przejrzenia jest wolny) do summy 277 Zł. ryń. oszacowany i ilość ta nayspierwey wywołaną będzie od której Licytacja zacznie się.

2) Ze każdy chęć kupienia mający 10tą część tey szacunkowey summy iako zakład dla bezpieczeństwa Licytacji przed zaczęciem oneyże do rąk kommisji z pośrodku Sądu do tego aktu delegowanej złożyć obligowany.

3) Ze nawięcey dający winien jest ofiarowaną przez siebie ilość (Licitum prætium) w przeciągu dni 14 od potwierdzenia aktu licytacyynego rachować się mianych do sądowego składu zapłacić.

4) Ze gdyby tego Licitum prætium kupiciel nie złożył, lub kondycyę Licytacji niedopełnił, tedy na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa Licytacja wypisana i on do wynadgrócenia wszelkich szkód pociągniętym zostanie. — Wreszcie wierzyciele prawo zastawu na tym domu mający oraz upominają się, ażeby nieoczekując osobnych przypozwań z pretensjami swemi przed lub w czasie samego aktu licytacyynego zgłaszali się, inaczej reszta tylko pozostałego szacunku fundusz dla nich stanowić będzie.

J. Kiszelka.

R. Pogorzelski.

F. Rogowski.

Z Rady Magistratu C. K. i wolnego Miasta Sandomierza d. 25 Januariusz 1806.

Jos. de Polański Proth. Reg. & Exped.

Ignacy Korzeniowski we wsi Podlesie Cyrkule Kieleckim dnia 30 Czerwca 1802 roku zmarły ostatnim woli swojej rozporządzeniem postanowił dziedzicem pozostałego majątku swego brata Stanisława Korzeniowskiego syna, podług świadectwa relacyi Kononika Borzykowskiego w Rossyi, lecz w miejscu niewiadomem mieszkającego, którego imienia szczeru nie wie, lecz tego, który się po Józefie Korzeniowskim urodził. Gdy zaś dziedzic

ten postanowiony deklaracyi swey względem obięcia lub zrzeczenia się dziedzictwa tego do C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich, iako instancyi majątek po zmarłym Ignacym Korzeniowskim pertraktującej, dotąd jeszcze nie podał, a miejsce mieszkania jego nie jest wiadome; przeto Edyktem niniejszym wzywa się: ażeby się iako dziedzic legitymował i deklaracyą względem obięcia lub zrzeczenia się dziedzictwa nayoźniej w przeciągu lat trzech i niedziel 18 podał; bo inaczej za zrzekającego się dziedzictwa będzie uważany.

W Krakowie dnia 21 Grudnia 1805.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels S. P. R. K.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniej.
Pauminger.

Ces. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmują tym Edyktem Panu Janowi Hrabi Małachowskiemu: że Ludwik Pieniążek iako nabwca prawa P. Józefa z Ciesznowskich Pieniążkowy u Sądow tych — o wwiązanie do posiadłości części dóbr Bałtowa z przyległościami do czasu życia Pani Ludwiki Pieniążkowy — żądanie na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił. — Gdy zaś Sądy te nie mając wiadomości gdzie Pan Hrabia rezuje, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, onemuż Panu Janowi Hrabi Małachowskiemu adwokata tutejszego Ostawskiego z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten, stosownie do ustaw sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisany rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przywołanym, to jest dnia 15 Kwietnia 1806 roku o godzinie 10 z rana sam stał, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestął, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego Sądowi tutejszemu wymienić, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swey sprawy za najskuteczniejsze osądzi; inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać być winien.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels, S. P. R. Kawaler.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniej.

W Krakowie d. 13. Stycznia 1805 roku.

Pauminger.

C. i C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej wzywają Edyktem niniejszym Pana Mikołaja Zygmuntowskiego nieprzytomnego, i którego miejsce mieszkania nie jest wiadome, iako sukcesora ś. p. Karola Drazewskiego; ażeby się w przeciągu roku lednego i niedziel sześciu zgłosił, iako dziedzic wylegitymował się, i deklaracyą swoją względem obięcia dziedzictwa tego z dobrodziejstwem lub bez dobrodziejstwa prawa i iweutarza tym pewnie podał; gdyż inaczej część dziedzictwa jego się tycząca, tak długo w sądowej administracyi zostawać będzie, aż on za zmarłego będzie mógł być ogłoszonym.

Dano w Krakowie dnia 12 Listopada 1805 roku.

Józef de Nikorowicz.

W. Lichocki.

F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniej.

Pauminger.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa niniejszym do publiczney podaie się wiadomości: że Krakowski mieyski na przedmieściu Kleparza sytuowany folwark Szlach

zwany, składający się z gospodarskich budynków, ogrodów, i gruntów, przez publiczną na dniu 5 Kwietnia r. b. o godzinie 9 przed południem nowym Ratuszu odprawiać się mającą Licytacją na 6 po sobie następujące lata, to jest od 24 Czerwca roku 1806 aż do 1812 roku najwyższy właściciel w arędowną dzierżawę puszczoney będzie. — Cena fiskalna wynosi 1260 Zł. ryń. — Zakład zaś czyli wadium maia Licytanci przed Licytacją 126 Zł. ryń. złożyć. — Inne kondycye mogą codziennie w tuteyszej urzędownej Registraturze być przeyrzani.

Gollmayer.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa dnia 10 Stycznia 1805 roku.

Gros.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż dziewięć sztuk sukna Jona Nepomocena Riehtera właściwych, na żądanie Pana Henryka Aebli, na zapłacenie 900 Zł. ryń. d. 31 Marca r. b. o godzinie 9 z rana i w następnym dniu pod Nr. 833 na ulicy Szewskiej więcej obrotującemu za gotowe pieniądze sprzedane będą. — Wszyscy prawnie chęć kupna mający w rzeczonem dniu i miejscu znajdować się mają.

Gollmayer.

Krzyżanowski.

Hirschberg.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.

Dnia 31. Stycznia 1806.

de Nikoledon sekr.

Stosownie do tuteyszego Edyktu pod dniem 7 Stycznia r. b. wydanego, niniejszem do publicznej podaje się wiadomości, iż termin konkursu na sekretarza w tuteyszym magistracie z pensją roczną 500 zł. ryń. na mocy wysokiego gubernialnego Dekretu dnia 20 p. m. Nr. 1574 aż do 15 Marca r. b. przedłużonym został, do którego więc czasu konkurencji swoje przyzwolicie zaopatrzone allegatami próżby do tuteyszego Urzędu podawać mają.

Gollmayer.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa. Dnia 7 Lutego 1806 roku.

Gros.

Z strony Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa Józefowi i Kajetanowi Florkowskim, których pomieszkanię niewiadome, niniejszym wiadomo czyni się, iż ich matka Petronella z Hintzow, małżonka bywszego tuteyszego konsyliarza P. Woyciecha Florkowskiego na dniu 13 Stycznia 1788 na wsi Wysoka w Galicyi wschodniej bez testamentu zostawiwszy czysty majątek 4769 zł. ryń. 3 hr. zmarła. Wspomnianym przeto ich wieoletnim synom niniejszem zaleca się, ażeby deklaracye swoje, czyli dziedzictwo wspomniane swojej matki z dobrodzieiństwem prawa i inwentarza obić, albo raczej tego zrzec się chcą, w przeciągu trzech lat tuteyszem C. K. magistratowi tym pewniey podali, gdyż inaczej spadek takiowy wzywz rzeczonem czasie odzywającym i legitymującym się przysądzony i wydany będzie.

Gollmayer.

Krzyżanowski.

Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.

Dnia 27. Stycznia 1804.

Gros.

C. i C. K. Sady sąsiedzkie Krakowskie Galicyi zachodniej wzywają Edyktem niniejszym Panów Wawrzeńca, Antoniego i Jana Hulewiczow: ażeby dziedzictwo śmiercią Woy-

lecha Hulewicz na nich spadło w przeciągu sześciu miesięcy obeli, bo inaczej za prze-
kajających się tego dziedzictwa uważani będą. W Krakowie dnia 27 Listopada 1805 roku.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels S. P. R. K.

W. Roskaszny.

Z Rady Ces. Król. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej
Pauminger.

C. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem
Panu Floryanowi Tartowi: że P. adwokat Billewicz zastępca nieprzytomnego Xcia Stani-
sława Poniałowskiego u sądów tych — o przejęcie sprawy przez Barbarę Czacką i Salomeę
Wielohurską względem 20,000 zł. pol. wniesionej — żałobę na niego podał, i o pomoc
Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił. — Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości
gdzie on zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, onemuż P.
Floryanowi Tartowi adwokata tutejszego Wolickiego z tego szkodą i tego kosztem za-
stępca postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa
dziedziczne przepisanej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninie-
szym tym końcem upomina się: ażeby, wczasie przyzwoitym, to jest dnia 12 Marca
1806 roku sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowodzi, te zastępcy wyznaczo-
nemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym
wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za
najskuteczniejsze osądzi; inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc
mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Józef de Nikorowicz.

Lichocki.

Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej.

W Krakowie dnia 9. Grudnia 1805.

Pauminger.

C. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem
Panu Franciszkowi Parzeńskiemu: że Józef i Helena z Sznayderskich małżonkowie Ossowscy
u sądów tych — o zapłaceniu summy czterdziestu dukatów — żałobę na niego podali, i o
pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosili. — Gdy zaś Sądy te, nie mając wiado-
mości gdzie obżatowany zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znaj-
duje się, onemuż adwokata tutejszego Myszkiewiczza, z tego szkodą i tego kosztem za-
stępca postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na Ces. Kr. pań-
stwa dziedziczne przepisanej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ni-
niejszym tym końcem upomina się: ażeby wczasie przyzwoitym, to jest dnia 8 Kwietnia r.
b. sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowodzi, te zastępcy wyznaczonemu wcześ-
niej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił,
i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najskutecz-
niejsze osądzi; inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą
samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Józef de Nikorowicz.

Józef Hrabia de Babna.

F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachod-

W Krakowie dnia 7. Stycznia 1805.

Pauminger.